

Sygn. akt I ACa 648/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Z.**

przeciwko **J. T. (1), Ubezpieczeniowemu Funduszowi (...)** w **W. i (...)** S.A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanych: **J. T. (1)** i **(...)** S.A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1080/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 53 444 zł podwyższa do kwoty 83 444 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące czterysta czterdzieści cztery złote), a początkową datę odsetek w odniesieniu do pozwanego J. T. (1) oznacza na dzień 4 grudnia 2012 roku, a w odniesieniu do pozwanego (...) S.A. na dzień 1 listopada 2014 roku;

- w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 4 778 zł podwyższa do kwoty 7 338 zł (siedem tysięcy trzysta trzydzieści osiem złotych);

- punktowi V nadaje treść: „nie obciąża powódki kosztami postępowania na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W.”

- punkty VI i VII oznacza jako punkt VI i nadaje mu treść: „znosi wzajemnie między powódką a pozwanymi J. T. (1) i (...) S.A. w W. koszty postępowania”;

2. oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację pozwanych J. T. (1) i (...) S.A. w W. w całości;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanych J. T. (1) i (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1 500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona;

5. nie obciąża powódki dalszymi kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz Skarbu Państwa.

SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 648/15

UZASADNIENIE

Powódka W. Z. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wносиła o zasądzenie od pozwanych J. T. (1) raz (...) S.A. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z tym że spełnienie świadczenia w całości lub części przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego ze spełnienia świadczenia w całości lub w części, zasądzenia od w/w pozwanych in solidum kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od w/w pozwanych in solidum renty w kwotach po 1000 zł począwszy do dnia wniesienia pozwu do dnia 1.04.2014 roku, data przyznania emerytury z ustawowymi odsetkami od dnia 10-tego kolejnych miesięcy do dnia zapłaty i zasądzenia od w/w pozwanych in solidum renty w kwotach po 500 zł miesięcznie płatnych do 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki począwszy od dnia 1.04.2014 roku, ustalenia odpowiedzialności w/w pozwanych na przyszłość in solidum oraz przyznania powódce od pozwanych kosztów postępowania wg norm taryfowych ewentualnie zasądzenia od pozwanego (...) w/w roszczeń i ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość.

Powódka wiązała swoje roszczenie ze zdarzeniem do jakiego doszło w dniu 9 października 2008r. w R., gdzie kierujący koparką pozwany J. T. (1) zahaczył elementem roboczym koparki o linie telekomunikacyjną, w wyniku czego doszło do jej naciągnięcia i nadmiernego zwisania na drogę. Efektem tego zdarzenia było to, że przejeżdżający drogą samochód ciężarowy zahaczył o zwisające linie, powodując przewrócenie się stojącego na działce (...) słupa linii telekomunikacyjnej, który uderzył znajdującą się na swojej posesji powódkę, w wyniku czego doznała ona poważnego uszczerbku na zdrowiu. Pojazd kierującego koparką był ubezpieczony w (...) S.A., zaś kierujący samochodem ciężarowym nie został ustalony. Podnosiła, że w wyniku zdarzenia doznała obrażeń, które skutkowały jej pobytem w szpitalu. Konsekwencją tego zdarzenia były też dolegliwości bólowe oraz utrata zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, poniesione koszty leczenia i rehabilitacji.

Pozwany J. T. (1) kwestionował roszczenie powódki wskazując na brak związku przyczynowego między szkodą jakiej doznała powódka, a jego postępowaniem. Według pozwanego na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest istotny każdy związek przyczynowy istniejący między określonym działaniem lub zaniechaniem pozwanego, lecz adekwatny związek przyczynowy. W ocenie pozwanego między jego zachowaniem pozwanego a zdarzeniem bezpośrednio wywołującym szkodę powódki zaistniał szereg okoliczności zewnętrznych, których nie można przypisać jemu.

Również **pozwany (...) S.A.** zakwestionował swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia wskazując, że powódka doznała obrażeń na skutek złamania słupa przez nieustalony pojazd. Podnosił też, że w postępowaniu karnym zostało ustalone, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a złamaniem słupa. Wobec powyższego zasadne jest stanowisko, że w ramach ubezpieczenia OC, pozwany nie ponosi odpowiedzialności, bowiem winna ona być powiązana z ruchem pojazdu. Z ostrożności procesowej podniósł również, że kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, a powódka nie wykazała co do zasady i wysokości roszczeń o odszkodowanie i rentę.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej podnosząc, że odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki ponoszą (...) S.A.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki W. Z. od pozwanych J. T. (1) i (...) S.A kwotę 53.444 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.12.2014 do dnia zapłaty z tym, że spełnienie świadczenia w całości bądź w części przez jednego z tych pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych od spełnienia świadczenia w całości lub w części, a w pozostałej części powództwo w stosunku do J. T. (1) i (...) S.A. oddalił. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W.. Orzekając o kosztach, nakazał ściągnąć solidarnie od J. T. (1) i (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.778 zł z tytułu kosztów postępowania. Ponadto zasądził od powódki na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz na rzecz pozwanych (...) S.A. kwoty po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Pozwany J. T. (1) prowadzący własną działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług koparką, w dniu 9.10.2008 roku w miejscowości R. na wysokości nieruchomości powódki pracował przy kopaniu rowów przy drodze krajowej K 28 na zlecenie Przedsiębiorstwa (...) w N.. Wykonywał prace zlecone przez kierownika budowy w/w firmy. Do pomocy przydzielono mu pracownika tej firmy, który zabezpieczał prace pozwanego i w razie konieczności miał kompetencje do zatrzymania ruchu drogowego. Podczas prac koparka pozwanego stała na drodze, posiadała zabezpieczenie pachołkami i znakami ostrzegawczymi. Koparka miała włączony silnik. J. T. (1) w trakcie tych robót nie zachował należytej ostrożności pod przebiegającą nad miejscem jego pracy linią telefoniczną. Elementem wysięgnika koparki zahaczył o przewód telekomunikacyjny doprowadzając do jego zwisu. Pozwany J. T. (1) przed przystąpieniem do pracy wiedział o przebiegającej linii telefonicznej. O dotykaniu wysięgnika koparki do kabli telefonicznych informował pozwanego przydzielony mu od zleceniodawcy pracownik. Po tej informacji pozwany opuścił wysięgnik niżej i zaczął pracę w dalszej części rowu. Po kilku- kilkunastu minutach pozwany usłyszał trzask spadających kabli telefonicznych, o które zahaczył przejeżdżający tir z naczepą o nieustalonych numerach i zauważył po przeciwnej stronie jezdni leżącą nieprzytomną powódkę, którą uderzył przewracający się słup linii telefonicznej. Słup skośnie położył się na siatce ogrodzeniowej nieruchomości powódki. Przed przejazdem tira drogą tą przejechał inny samochód ciężarowy, który anteną radia (...) dotknął zwisający kabel.

Pozwany w okresie wypadku posiadał ubezpieczenie OC w/w koparki w (...) S.A. Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. do sygn. II K 824/10 z dnia 11.05.2011 roku uznano pozwanego J. T. (1) za winnego tego, że w dniu 9 października 2008r. w R. woj. (...) nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu pracy koparką typu L. A. pod przebiegającą linią telekomunikacyjną w wyniku czego zahaczył elementem roboczym wysięgnika koparki o tą linię, powodując jej naciągnięcie i nadmierny zwis nad drogą krajową K- 28 co mógł przewidzieć, czym naraził W. Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku przewrócenia słupa betonowego na posesji nr (...) w wyniku zerwania kabla telekomunikacyjnego zwisającego nad jezdnią przez nieustalony samochód ciężarowy tj. czynu z art. 160§3 kk w związku z art. 160§1 kk . Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku przyjął, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem J. T. polegającym na niezachowaniu ostrożności przy pracy koparką w bezpośredniej bliskości linii telekomunikacyjnej, a narażeniem powódki na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy wskazał, że J. T. powinien przewidzieć, że typowym następstwem obniżenia kabla jest jego zerwanie oraz, że może dojść do zagrożenia osób postronnych. SR stwierdził natomiast brak związku przyczynowego między działaniem pozwanego, a obrażeniami ciała jakich doznała powódka. Bezpośrednią przyczyną doznania przez powódkę obrażeń nie było działanie operatora koparki, lecz zachowanie kierowcy pojazdu, który zaczepił naczepą samochodu o zwisające przewody. SR stwierdził także, że działanie bądź zaniechanie J. T. nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z doznanymi przez powódkę obrażeniami i może rozpatrywane tylko w kontekście stworzonego bezpośredniego niebezpieczeństwa nastąpienia negatywnych następstw, a nadto stwierdził, że złamanie słupa telekomunikacyjnego nie jest normalnym i typowym następstwem obniżenia kabli telekomunikacyjnych, w związku z czym J. T. nie mógł i nie miał możliwości przewidzieć, podobnie jak każdy inny

przeciętny człowiek będący na jego miejscu, że w wyniku obniżenia kabla dojdzie do złamania słupa i jego upadku na pokrzywdzoną.

Wyrok SR zmienił Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 10.11.2011 roku do sygn. II Ka 259/11, w ten sposób, że uznano pozwanego J. T. (1) za winnego tego, że w dniu 9 października 2008 r. w R. woj. (...) nieumyślnie naraził W. Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że wykonując prace koparką typu L. (...) pod przebiegającą linią telekomunikacyjną zahaczył elementem roboczym wysięgnika koparki o tę linę powodując jej naciągnięcie i nadmierny zwis zagrażający zerwaniem kabla, tj. uznano pozwanego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 160§3 kk w zw. 160§1 kk. W uzasadnieniu wyroku SO uznał, że brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem J. T., a przewróceniem się słupa betonowego. SO podzielił argumentację Sądu Rejonowego wykazującą na brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem J. T. a skutkiem w postaci upadku słupa powodującego u W. Z. obrażenia ciała. SO uznał, gdyż zredagowany opis czynu niedozwolonego przez SR mógł sugerować odpowiedzialność J. T. za skutek w postaci zawalenia słupa telekomunikacyjnego i spowodowania obrażeń ciała, czego jednak Sąd Rejonowy nie przyjął stwierdzając w uzasadnieniu, że złamanie słupa i jego upadek na powódkę nie był typowym następstwem możliwym do przewidzenia przez przeciętnego człowieka, a ponadto stwierdził, że do zawalenia słupa doszło na skutek działania kierowcy samochodu ciężarowego. Skoro zatem brak było związku przyczynowego pomiędzy działaniem J. T. a złamaniem betonowego słupa i jego upadkiem, to ten element zdarzenia nie mógł zostać ujęty w opisie czynu przypisanego J. T. (1).

Bezpośrednio po w/w zdarzeniu nieprzytomną powódkę przewieziono do szpitala w G. gdzie przebywała od 9.10.2008 do 18.10.2008 roku z rozpoznaniem: rany tłuczonej głowy, złamaniem łuski kości potylicznej, wstrząśnieniem mózgu, złamaniem kompresyjnym D5, złamaniem wyrostka żebrowego D4. Po leczeniu niepowikłanym w stanie dobrym powódkę wypisano do domu z zaleceniem noszenia protezy półgorsetowej szyjnej i kontrolą w poradni ortopedycznej. Po wyjściu ze szpitala powódka przez okres 2-3 miesiące leżała i pozostawała pod opieką córki i męża. Wymagała pomocy we wszystkich czynnościach. Była zdezorientowana. Zamknęła się w sobie i straciła chęć życia. Powódka poruszała się w kołnierzu ortopedycznym i gorsecie. Skarżyła się na ból całego ciała. Miała trudności z jedzeniem. Później zaczęła chodzić. Powódka podejmowała prywatną odpłatną rehabilitację. Zażywała leki przeciwbólowe i związane z problemami z nadciśnieniem. Na leki na nadciśnienie wydawała i wydaje około 100 zł miesięcznie.

Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej i neurologicznej (...) – (...). w G.. Lekarz prowadzący leczenie powódki w listopadzie 2008 roku stwierdził, że wymaga ona stałej pomocy w codziennej egzystencji. W grudniu 2011 roku poddano ją badaniu rtg kręgosłupa szyjnego, które wykazało zmniejszenie lordozy szyjnej, zespół (...), zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych, zwężenia międzykręgowce C5-C7 osteofity. Powódka kontynuowała też leczenie poradni rodzinnej. U lekarza rodzinnego zgłaszała zawroty głowy, zaburzenie pamięci, stany lękowe. Lekarz rodzinny stwierdził u powódki objawy zespołu psychoorganicznego o charakterze charakteropatii pourazowej oraz konieczność stałej opieki osoby trzeciej. Powódka kontynuowała też leczenie w (...) z uwagi na duży stan zapalny dżiąseł w 2012 roku. Zęby usunięto jej operacyjnie we W..

Przed wypadkiem powódka leczyła się na nadciśnienie tętnicze- zespół (...). Regularnie poddawała się badaniom i przyjmowała leki. Leczyła się również na schorzenia ginekologiczne. Została poddana nawet zabiegowi operacyjnemu. Przebyła też w 1997 roku w K. operację usunięcia guza nadnercza.

Przed wypadkiem tj. od dnia 1.06.2008 roku do dnia 20.12.2008 roku powódka pracowała w (...) w G. z zarobkiem po 1200 zł brutto - 901,29 zł netto miesięcznie, była to umowa terminowa. Od 9.10.2008 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Decyzją z dnia 9.12.2008 roku ZUS odmówił powódce prawa do emerytury z uwagi na brak stażu pracy. Decyzją z dnia 18.06.2009 roku odmówiono również powódce prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na brak wymaganego okresu ubezpieczenia. Orzeczeniem z dnia 2.10.2009 roku Powiatowy Zespół ds.(...)zaliczył powódkę do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Wskazano że niepełnosprawność istnieje od 1995 roku. Według tego orzeczenia powódka jest osobą niezdolną do pracy, wymagającą długotrwałej opieki. Decyzją z dnia 21.01.2009 roku poznano powódce zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł.

W wyniku upadku słupa telefonicznego na działkę powódki została uszkodzona brama wjazdowa, dokładnie jedno skrzydło bramy i część ogrodzenia. Brama była zrobiona z płaskowników. Za nową bramę z cynkowaniem, malowaniem i montażem mąż powódki zapłacił 2.706 zł. Uszkodzeniu uległ też segment blaszany ogrodzenia, którego wymiana kosztowała 738 zł. Przy okazji wymiany bramy wymieniono furtkę, która jednak nie została wtedy zniszczona za 738 zł. Obecnie powódka nie pracuje, pobiera emeryturę w wysokości 960 zł netto od 1.04.2014 roku. W domu nie sprząta, nie gotuje. Zależy leki na nadciśnienie oraz przeciwbólowe środki -ketonal. Nie podejmowała i nie podejmuje leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego.

Powódka zgłaszała, iż od czasu wypadku jej życie uległo całkowitej zmianie. Często dokuczają jej silne bóle głowy, które utrudniają codziennie funkcjonowanie. Ogranicza jednak zażywanie leków przeciwbólowych, ponieważ się uzależnia. Skarżyła się na dokuczliwe bóle kręgosłupa, które dodatkowo ograniczają jej możliwości ruchowe. Powódka zgłaszała kłopoty z koncentracją. Ma trudności z wysławianiem się, brakuje jej odpowiednich słów, gubi wątek rozmowy. Duży dyskomfort powoduje u powódki utrata możliwości wykonywania wielu czynności, które pozwalały jej zarabiać jak i dostarczały jej przyjemności. Powódka podkreślała, iż czuje się bezużyteczna. Straciła możliwość pomagania dzieciom, pracy zarobkowej, prowadzenia domu, co silnie odbija się na jej kondycji psychicznej. Czuje się bezradna, zagubiona, ograniczona w możliwościach podejmowania zarówno decyzji jak i samego działania. Od czasu wypadku polega wyłącznie na mężu i dzieciach. Powódka ma zaburzeniach poznawcze (bez otępienia) o cechach depresji umiarkowanej. Od czasu wypadku kondycja psychiczna powódki uległa pogorszeniu.

W wypadku w dniu 9.10.2008 roku powódka doznała urazu głowy oraz kręgosłupa piersiowego. Przyczyną było uderzenie przez przewracający się słup trakcji telefonicznej złamanie kompresyjne kręgu (...) i wyrostka żebrowego (...) po stronie prawej. Uszkodzenia te wymagały zastosowania leczenia zachowawczego przez kilka miesięcy - noszenie gorsetu ortopedycznego i farmakoterapii. Unieruchomienie w gorsecie zmniejszyło dolegliwości bólowe oraz zapobiegło zwiększeniu deformacji trzonu kręgowego. Deformacja kostna nie była znaczna. Brak zatem obiektywnego uzasadnienia obecności znaczących dolegliwości bólowych spoczynkowych jak również związanych z normalną aktywnością ruchową, które w istotny sposób wpływałyby na sprawność fizyczną powódki. Uraz głowy był połączony z krótkotrwałą utratą przytomności. Powódka była leczona w latach poprzedzających przez lekarza POZ z powodu dolegliwości bólowych szkieletu piersiowego od 1995 roku w tym kręgosłupa piersiowego. W dokumentacji medycznej powódki brakuje wyników zaleconych badań tk kręgosłupa piersiowego i wyników konsultacji neurologicznych. Trudno określić następstwa urazu kręgosłupa piersiowego na dolegliwości zgłoszone wiele lat przed wypadkiem. Rokowania co do narządu ruchu powódki są dobre. Następstwa urazu kręgosłupa mogą stanowić przeciwwskazanie do podejmowania ciężkiej pracy fizycznej wymagającej dynamicznych i statycznych przeciążeń szkieletu osiowego, ale obrażenia te nie spowodowały istotnej dysfunkcji czynnościowej i nie stanowią przeciwwskazań do pracy lekkiej na ogólnym rynku zatrudnienia. Złamanie kości łuski potylicznej nie było przemieszczone i nie spowodowało istotnych zmian morfologicznych. Utrata przytomności związana była ze wstrząśnięciem mózgu. Przeprowadzone badanie neurologiczne nie wykazało istotnych odchyień od stanu prawidłowego poza zgłaszanymi dolegliwościami bólowymi kręgosłupa piersiowego w okolicy między łopatkowej oraz wzmożeniem napięcia mięśniowego w odcinkach lędźwiowych, piersiowych i szyjnych. Jednak już przed wypadkiem występowały dolegliwości bólowe związane z wielopoziomową dyskopatią kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego. Trudno zatem uznać, które dolegliwości były następstwem wypadku. Wskutek wypadku powódka doznała 20 % uszczerbku na zdrowiu

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle poczynionych ustaleń istniała podstawa do przypisania odpowiedzialności wszystkim pozwany, przy czym z uwagi na sposób sformułowania żądania względem (...) jako ewentualnego i wobec uwzględnienia powództwa wobec pozostałych pozwanych Sąd umorzył postępowanie w stosunku do tego pozwanego. Wskazał, że odpowiedzialność tych podmiotów opiera się na zasadzie in solidum.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany J. T. (1) odpowiada na zasadzie art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 kc, gdyż stworzenie przez niego bezpośredniego stanu zagrożenia dla zdrowia powódki było następstwem ruchu mechanicznego środka komunikacji. Wskazał, że dla działania wysięgnika-ramienia koparki konieczna była praca silnika tejże maszyny. Podniósł przy tym, że z ustaleń przedmiotowej sprawy jednoznacznie

wynika, że koparka pozostawała w ruchu, bowiem silnik był włączony, a sam wysięgnik podczas dotknięcia i doprowadzania do zwisu kabli działał w wyniku pracy tego silnika. Zagrożenie w przedmiotowej sprawie stwarzał zatem sam ruch pojazdu silnikowego. Przechodząc następnie do odpowiedzialności (...) spółki akcyjnej w W., zaznaczył, że pozwany posiadał polisę OC u strony pozwanej, którą objęto koparkę. Jako podstawę ewentualnej odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Sąd Okręgowy wskazał art. 98 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu (...) i Polskim Biurze (...). Strona pozwana odpowiada bowiem za ruch niezidentyfikowanego pojazdu, który w wyniku przemieszczania się zaczepił o zwisający przewód telefoniczny czym doprowadził do złamania tego słupa. W świetle przywołanego przepisu do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w sytuacji gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego, którego tożsamość nie została ustalona. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie wykazali, że zaistniała któraś ze wskazanych okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 k.c. Odnosząc się do ich zarzutów odnośnie braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego, a szkodą podkreślił, że na poszkodowanym ciążył obowiązek wykazania normalnego związku przyczynowego między działaniem posiadacza mechanicznego środka komunikacji, a uszczerbkiem powstałym w jego dobrach prawnie chronionych. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym argumentów pozwanych (...) S.A. i J. T. (1), którzy powołując się na treść wyroków w sprawach karnych wskazywali na brak związku przyczynowo skutkowego między działaniem J. T., a szkodą. W tym zakresie wskazał na związanie Sądu ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełniania przestępstwa. Związanie to dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Zaznaczył, że nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. W kontekście dalszych argumentów pozwanych odnośnie braku bezpośredniości skutku, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego podkreślając, że związek przyczynowy może być strukturą złożoną, wielozłożoną. W tym zakresie wskazał, że na powstanie u powódki szkody złożyły się dwa zdarzenia, tj. nieostrożne zachowanie J. T. (1), który podczas pracy przy wykonywaniu rowów wysięgnikiem koparki zahaczył o linię powodując jej naciągnięcie i nadmierny zwis nad drogą krajową K-28, co mógł przewidzieć i czym naraził W. Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku przewrócenia słupa betonowego na posesji nr (...) w wyniku zerwania kabla telekomunikacyjnego zwisającego nad jezdnią przez nieustalony samochód ciężarowy i za ten czyn sprawca został prawomocnie skazany. Drugim zdarzeniem, które bezpośrednio doprowadziło do złamania słupa i uderzenia przez niego powódki był przejazd samochodu ciężarowego z nadmierną prędkością, który zerwał linię i doprowadził do złamania słupa. W ocenie Sądu to ciąg tych zdarzeń ostatecznie złożył się na uraz, bowiem w sytuacji gdyby nie doszło do zahaczenia i zwisu linii telekomunikacyjnej, nie doszłoby do zerwania nadmiernie zwisającego kabla przez nadjeżdżający samochód. Tym samym istnieje adekwatny związek przyczynowo skutkowy. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce zdarzeniem z 9.10.2008r. ponosi pozwany J. T. (1), (...) S.A. oraz pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz(...). Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 3444 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie w postaci bramy i części ogrodzenia.

Odpowiedzialność ta, z uwagi na różne podstawy odpowiedzialności (delikt; odpowiedzialność subsydiarna (...)) oraz brak przepisu statuującego, zgodnie z art. 369 k.c., ich solidarną odpowiedzialność w rozumieniu art. 366 k.c. i nast. jest tzw. odpowiedzialnością solidarną nieprawidłową. Oznacza to, że tylko odpowiednio stosuje się do niej art. 366 i nast. k.c. (głównie art. 376 k.c.), m.in. poprzez przyjęcie w wyroku, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Sąd Okręgowy zasądził też na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Miał przy tym na uwadze okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wziął pod uwagę ustalony przez biegłych uszczerbek jak i rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych oraz trwałość skutku czynu niedozwolonego. W ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota była kwotą wygórowaną w świetle okoliczności sprawy, skoro powódka tylko okresowo stała się osobą wymagającą wsparcia. Zaznaczył również, że powódka została uznana za niezdolną do pracy, z uwagi na uraz z 1995r., nie związany z przedmiotowym wypadkiem, za co konsekwencji finansowych pozwani nie mogą ponosić. Podkreślił też, że schorzenia związane z urazem kręgosłupa oraz wstrząśnieniem mózgu zostały wyleczone, a urazy powypadkowe choć dotkliwe pod względem fizycznym nie mają charakteru choroby przewlekłej. Odnosząc

się do żądania odszkodowania związanego z kosztami leczenia wskazał Sąd, że powódka nie wykazała, że poniosła jakiegokolwiek koszty leczenia czy rehabilitacji. Również w zakresie żądania renty Sąd Okręgowy uznał, że podlega ono oddaleniu. W tym zakresie podniósł, że przebyty przez powódkę uraz nie stanowi żadnych przeciwwskazań do pracy zarobkowej. W tym zakresie odwołał się do wniosków opinii biegłych oraz orzeczenia, z którego wynika, że niezdolność do pracy wiąże się z rokiem 1995. W ocenie Sądu powódka nie wykazała też, że konsekwencją powypadkową jest konieczność zażywania leków, bowiem leki które powódka przyjmuje obecnie, wynikają z jej schorzeń samoistnych powstałych przed wypadkiem tj. nadciśnienia i problemów kardiologicznych.

Zasądzając odsetki od dnia wyrokowania Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności sprawy były bardzo złożone, a sporna była sama podstawa odpowiedzialności. Ponadto ostateczne stanowisko, co do żądań powódka doprecyzowała dopiero na ostatniej rozprawie w dniu 17.12.2014r. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że dopiero z momentem wyrokowania przesądzono zasady odpowiedzialności i od tej daty należą się powódce ustawowe odsetki. Odnośnie żądania ustalania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, żądanie to oddalił wskazując na brak interesu prawnego po stronie powódki.

Rozstrzygając o kosztach Sąd uznał, że wezwanie (...) do udziału w sprawie okazało się zbędne, dlatego powódka winna zwrócić pozwanemu koszty postępowania w postaci wydatków na zastępstwo procesowe. O pozostałych kosztach rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. zasądzając je w stosunku do uwzględnionych żądań. W tym zakresie obciążył pozwanych opłatą w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo. Ponadto powódka winna zwrócić pozwanym $\frac{3}{4}$ kosztów zastępstwa prawnego, czyli kwoty po 5400 zł.

Apelacje od wyroku złożyli pozwani oraz powódka.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do J. T. (1) oraz (...) S.A. oraz z w zakresie w jakim została obciążony kosztami postępowania wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanych (...) S.A. ponad kwotę wymienioną w wyroku dalszej kwoty 150.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego ze spełnienia świadczenia, zasądzenia od w/w pozwanych in solidum kwoty 6556 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Ponadto wniosła o zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu od zasądzonej kwoty 53.444 zł i zasądzenie od pozwanych in solidum renty w kwotach po 1000 zł począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia 1.04.2014r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki począwszy od dnia 1 kwietnia 2014r. oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych (...) S.A. na przyszłość in solidum. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg. norm przepisanych, ewentualnie na wypadek nie uwzględnienia apelacji o nie obciążanie powódki kosztami na zasadzie art. 102 k.p.c.

Zarzuciła mu:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. naruszenie art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na błędnej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”,
2. naruszenie art. 455 w zw. z art. 481 § 1 kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dopiero z momentem wyrokowania przesądzono zasady odpowiedzialności i zasadności żądań i od tej daty należą się powódce ustawowe odsetki,

II. Naruszenie przepisów postępowania:

1. naruszenie art. 189 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powódka nie posiada interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka, z uwagi na fakt, że w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia

2. naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego przez oparcie rozstrzygnięcia na materiale dowodowym nie zgromadzonym w toku sprawy,

3. naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, a w szczególności:

i) Opinii sądowo-lekarskiej (uzupełniającej) z dnia 12 listopada 2014 r., sporządzonej przez (...) Medycyny w K., Katedra i (...), z której wynika, że:

- na stan kondycji psychicznej powódki miały wpływ okoliczności związane z wypadkiem, którego doznała powódka wraz z jego następstwami

- procentowy uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę podczas wypadku określić należy łącznie na 20% na dzień przeprowadzonych badań - marzec 2014 r.

ii) Decyzji (...) (...) (...) z której wynika, że:

- wobec powódki zostało wydane orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, z zaznaczeniem, że przesłanki ustawowe zaistniały od dnia 1 listopada 2008 r.,

(...) Orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 2 stycznia 2009r., znak (...). (...) -2- (...) : z którego wynika, że:

- wobec powódki ustalenie stopnia niepełnosprawności nastąpiło od 2 stycznia 2009 r.,

- powódka jest niezdolna do pracy, wymaga długotrwałej opieki w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji

iv) wyników badania specjalistycznego z dnia 27 listopada 2008 r. wydanego dla potrzeb (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. z którego wynika, że:

-stwierdzone naruszenie sprawności trwa od 10 2008 r.

- z uwagi na stopień niepełnosprawności organizmu i ograniczenie samodzielnej egzystencji badany wymaga stałej opieki w codziennej egzystencji

v) Decyzji odmownej z dnia 9 grudnia 2008 r., znak E- (...) z której wynika, że:

- powódka pozostawała zatrudniona przez wypadkiem m. in. w okresie od 01.04.1996 do 14.07.1996, od 10.01.1997 do 03.04.1997, od 13.05.1997 do 26.05.1997, od. 16.08.1997 r. do 9.01.1998 r., od 01.06.2008 r. do 08.10.2008 r.

4. naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a mianowicie, że:

i) powódka została objęta orzeczeniem o niezdolności do pracy z uwagi na uraz z 1995r., nie związany z przedmiotowym wypadkiem, schorzenia związane z urazem kręgosłupa oraz wstrząśnieniem mózgu zostały wyleczone, urazy powypadkowe choć dotkliwe pod względem fizycznym i psychicznym, nie mają charakteru choroby przewlekłej i skutkującej niezdolnością na przyszłość powódki,

ii) powódka nie wykazała, że poniosła jakiegokolwiek koszty leczenia czy rehabilitacji

(...) przebyty przez powódkę w dniu 9.10.2008 r. uraz nie stanowi żadnych przeciwwskazań do pracy zarobkowej, a powódka nie wykazała, aby stan jej zdrowia po wypadku uniemożliwiał podjęcie pracy zarobkowej

5. naruszenie przepisu art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, które nie wyjaśnia w sposób wystarczający motywów leżących u podstaw istotnych ustaleń Sądu I instancji, jest wewnętrznym sprzeczne oraz oderwane od materiału dowodowego,

6. naruszenie art. 102 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony częściowo przegrywającej kosztami postępowania podczas gdy w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności

uzasadniające zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążenie jej w ogóle kosztami.

Pozwany J. T. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego, ewentualnie w przypadku uznania, iż zachodzą przesłanki określone w art. 386 §4 k.p.c. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w normalnym związku przyczynowym ze szkodą pozostają te zdarzenia, bez których do szkody by nie doszło, bez oceny następstw tych zdarzeń z punktu widzenia kryterium normalności;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uznanie, że pomiędzy zachowaniem pozwanego ad 1 a szkodą w postaci obrażeń ciała u powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy i pominięcie w ocenie związku przyczynowego zdarzeń, które miały miejsce pomiędzy zachowaniem pozwanego ad 1 a szkodą

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego ad 1 a szkodą w postaci obrażeń ciała u powódki i odmówienie mocy dowodowej ustaleniom zawartym w uzasadnieniach sądów karnych, mimo iż uzasadnienia sądów karnych stały się jedyną podstawą dokonania przez sąd ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności zdarzenia

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego dotyczącego odszkodowania za zniszczone mienie – bramę i część ogrodzenia podczas gdy ani z faktury VAT nr (...) z dnia 06 sierpnia 2013 r., ani z zeznań świadka J. Z. nie wynikało kiedy dokładnie brama została naprawiona i czy zamontowane elementy były ekwiwalentne pod względem użytych materiałów z elementami zniszczonymi

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego dotyczącego okoliczności uzasadniających wysokość zadośćuczynienia należnego powódce i nieuwzględnienie faktu, że powódka po wypadku nie korzystała nigdy z pomocy psychologicznej

- naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany ad 1 nie wykazał wysokości wydatków poniesionych przez pełnomocnika z tytułu przyjazdów na rozprawy sądowe, podczas gdy pozwany ad 1 dnia 17 grudnia 2014 r., podczas rozprawy, złożył spis kosztów, z którego wynikało skąd pełnomocnik przyjeżdżał na rozprawy sądowe, jakim środkiem komunikacji, jaki był koszt poszczególnych przejazdów i w jakich dniach miały one miejsce.

Strona pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania stosownie do wyniku jak również zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego

Zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa procesowego przez uchybienie art. 233 §1 k.p.c. i poczynienie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych oraz dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 822 §1 i 4 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu (...) i Polskim Biurze (...)

Odpowiedzi na apelacji złożyły obydwie strony wnosząc o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś apelacje pozwanych podległy oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, co do zasady podziela ustalenia faktyczne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Odnosząc się poszczególnych argumentów apelacji, które kwestionowały ustalenia faktyczne, rozpocząć należy od uwagi natury ogólnej. Wbrew temu co zarzucają strony, nie doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez dopuszczenie się błędów w ustaleniach faktycznych czy też uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba podkreślić, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Tak więc strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. W tym kontekście nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie apelacji powódki o tym, że powódka przed wypadkiem była osobą aktywną zawodową i na skutek zdarzenia utraciła możliwości pracy. Stoją one w sprzeczności z treścią materiału dowodowego, z którego wynika, że powódka jedynie epizodycznie podejmowała zatrudnienia i również w chwili wypadku była zatrudniona na czas określony. Na taki stan rzeczy wskazywała treść przedłożonych dokumentów. Aktualne twierdzenia, że umowa jaka w chwili zdarzenia miała być przedłużona nie zostało w żaden sposób poparte i nie zasługiwały na wiarę. Potwierdzeniem dla ustalonego przez Sąd stanu faktycznego była również treść orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 17), decyzji o odmowie przyznania prawa do renty (k. 15), z których wynika, że aktywność zawodowa powódki była bardzo mocno ograniczona dolegliwościami, które istniały jeszcze przed zaistnieniem zdarzenia, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie. Trudno jest z zgodzić się z powódką, że była ona osobą aktywną zawodowo, jeżeli w okresie ponad 10 lat poprzedzających przedmiotowe zdarzenie wykazała jedynie 4 miesiące i 8 dni okresów składkowych, co było pierwotnie przyczyną odmowy przyznania jej prawa do renty. Błędne jest również stanowisko powódki, która z odwołaniem się do treści opinii uzupełniającej wskazuje, że nie zostały uwzględnione wnioski tej opinii w zakresie procentowego uszczerbku na zdrowiu, skoro ustalając ten uszczerbek Sąd I instancji oparł się na treści tej opinii. Ustalenia faktyczne w tej części zostały niewątpliwie poczynione zarówno w oparciu o opinię podstawową jak i uzupełniającą. Ocena, co do tego czy zasądzając dochodzone roszczenie Sąd uwzględnił wszystkie dolegliwości jakie wiążą się z przedmiotowym zdarzeniem wymyka się zakresowi ustaleń faktycznych, a kwestia ta zostanie omówiona w ramach oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Również podnoszona przez pozwanych kwestia związku przyczynowo skutkowego w kontekście ustalonej odpowiedzialności wykracza poza zakres ustaleń faktycznych. Zaznaczyć należy, że same okoliczności zdarzenia i jego przebieg nie budzą aktualnie wątpliwości i w pewnym zakresie w ustaleniach tych Sąd jest związany wyrokiem karnym skazującym.

Nie odniósł również skutku podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 §2 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do przeprowadzonych w sprawie dowodów i dał wyraz swojemu stanowisku w sposób wyraźny. Tymczasem zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. może być podniesiony skutecznie jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający

stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zdecydowały o wyniku postępowania w sprawie, przez co niemożliwe będzie całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Sytuacja taka nie ma natomiast miejsca na gruncie przedmiotowej sprawy.

Podsumowując tą część rozważań stwierdzić należy, że ustalając okoliczności faktyczne sprawy i sporządzając uzasadnienie do wyroku nie dopuścił się Sąd naruszenia przepisów prawa procesowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanych, którzy kwestionowali swoją odpowiedzialność nie tylko, co do wysokości ale również, co do zasady podnieść należy, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił ich argumentów odnośnie braku związku przyczynowo skutkowego między pracą koparki, a szkodą jakiej doznała powódka. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być zobiektywizowana i oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz opierać się na doświadczeniu życiowym. Na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wielozłożony, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wielozłożony, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. W tym kontekście wskazać należy, że elementem niezbędnym dla wystąpienia przedmiotowego zdarzenia był ruch koparki bowiem to on doprowadził do obniżenia wysokości kabli zwisających nad drogą i w efekcie do zahaczenia o nie przejeżdżającego pojazdu. Nie ulega wątpliwości, że droga krajowa przy której prowadzone były prace była przed obniżeniem kabli w normalnym użytkowaniu, a wysokość na jakiej kable telekomunikacyjne przebiegały nad trasą była taka, że umożliwia swobodne po niej poruszanie pojazdów, w tym również ciężarowych. Użytkownicy tej drogi mieli zatem prawo przypuszczać, że poruszanie się po niej nie wiąże się z takimi ograniczeniami. Sytuacja gdy doszło do zahaczenia kabli przez przejeżdżający samochód i w efekcie do złamania słupa w sposób nie budzący wątpliwości wiąże się z ich uprzednim naciągnięciem. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął odwołując się przy tym do bogatego orzecznictwa, że istniejąca w okolicznościach przedmiotowej sprawy wielozłożona struktura zdarzenia, w której to działanie pozwanego stanowiło warunek dla zaistnienia szkody, co dawało podstawę do przypisania mu odpowiedzialności, za to zdarzenie. Wyłączenie bowiem z ciągu przyczynowego zdarzenia polegającego na obniżeniu kabli, wyklucza w okolicznościach przedmiotowej sprawy możliwość jego zaistnienia. Podzielić też w pełni należy argumenty Sądu Okręgowego, co do związku tego zdarzenia z ruchem pojazdu, skoro ramię koparki poruszane było za pomocą siły jaką dawał pracujący silnik. Tym samym odpowiedzialność pozwanego kierującego pojazdem, co do zasady nie budzi wątpliwości, a jej konsekwencją jest również odpowiedzialność ubezpieczyciela pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut rażącego zaniżenia przyznanej sumy zadośćuczynienia, która nie uwzględniała wszystkich dolegliwości związanych z przedmiotowym wypadkiem oraz ich długotrwałości. Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być "odpowiednia", a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). W orzecznictwie przyjmuje się, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono

niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 - LEX 146356) lub pomija niektóre wskazywane w orzecznictwie kryteria. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wskazał co prawda kryteria jakimi się kierował, jednak odnosząc się do okoliczności faktycznych błędnie podkreślał, że powódka aktualnie nie odczuwa już skutków przedmiotowego zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego stopień natężenia ujemnych przeżyć jakie wiązały się z przedmiotowym wypadkiem był na tyle wysoki, że uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. Samo zdarzenie oraz okres będący bezpośrednio jego następstwem charakteryzował się znacznym natężeniem cierpień fizycznych związanych z doznany urazem, a jego następstwa w pewnych elementach są trwałe (problemy z koncentracją, ból). Jak ustalił Sąd powódka nie mogła aktywnie uczestniczyć w pomocy dzieciom czy chociażby prowadzić domu, co niewątpliwie odbiło się na jej kondycji psychicznej. Jakkolwiek jej ograniczenia związane z wykonywaniem pracy zarobkowej jak ustalił Sąd wynikały również z innych przyczyn związanych z jej stanem zdrowia, czego w toku niniejszego postępowania apelacyjnego powódka nie podważyła, o tyle nie było takich znaczących ograniczeń w zakresie możliwości prowadzenia domu, gdzie do tej pory koncentrowała się jej aktywność życiowa. Powódka z osoby prowadzącej dom stała się osobą potrzebującą pomocy, co jak ustalono przełożyło się na jej stan psychiczny. Natomiast roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania ponad przyznaną kwotę zasadnie Sąd Okręgowy oddalił mając na uwadze to, że powódka nie podołała ciężarowi wykazania wydatków jakie poniosła w tym okresie ograniczając się do twierdzeń w tym zakresie, gdy tymczasem ciężar wykazania tych okoliczności wiązał się nie tylko z zasadą ale również z wysokością dochodzonego roszczenia. W sytuacji zaś, gdy stan jej zdrowia również przed wypadkiem nie był dobry, to istotne z punktu widzenia żądania odszkodowania było powiązanie konkretnych wydatków z przedmiotowym zdarzeniem. Podzielić należy również w pełni ocenę Sądu Okręgowego w zakresie żądania przyznania renty, bowiem powódka nie wykazała tego, że następstwem zdarzenia była utrata możliwości zarobkowych. Ponadto nie wykazała jaka była wysokość kosztów opieki jaką nad nią sprawowali członkowie rodziny, a ciężar wykazania tych okoliczności niewątpliwie na niej spoczywał. Również w zakresie kosztów leczenia, nie podołała ciężarowi wykazania jakie faktycznie koszty leczenia ponosi, a które związane są z przedmiotowym zdarzeniem. Z drugiej strony nie podzielił Sąd zarzutów pozwanego, że nie została wykazana wysokość szkody związanej z uszkodzeniem bramy, bowiem zakres uszkodzeń ogrodzenia i bramy był w zasadzie niesporny. Powódka przy pomocy faktury wykazała jaki był koszt naprawy ogrodzenia, który to koszt w świetle zasad doświadczenia życiowego nie został zawyżony.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, który oddalając powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość odwołał się do aktualnego brzmienia art. 442¹ k.c. Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadniane było w orzecznictwie sądowym na gruncie wcześniej obowiązujących przepisów, zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego z uwagi na bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. W świetle aktualnej regulacji wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia oczywiście nie wyeliminowało ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Z tego względu również pod rządem aktualnie obowiązującej regulacji Sąd Najwyższy przyjął, że powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Rozstrzygnięcie takie jest jednak fakultatywne i musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. Nie ulega wątpliwości, że doznanie przez powódkę w przyszłości rozstroju zdrowia i tak będzie wymagało ustalenia czy dany skutek jest z nim powiązany, szczególnie w sytuacji gdy w toku niniejszego postępowania ustalono, że stan zdrowia powódki również przed wypadkiem nie był dobry. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, nie będzie zatem zwalniało powódki od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. Samą zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przesądza rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.). W tych okolicznościach należy uznać, że powódka nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut powódki naruszenia art. 481 k.c., związany z datą zasądzenia odsetek ustawowych, które w przypadku pozwanego J. T. (1) winny zostać uwzględnione już od dnia doręczenia mu pozwu, który zawierał żądanie powódki zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany bowiem już od chwili skonkretyzowania roszczeń skierowanych przeciwko niemu, miał obowiązek spełniania świadczenia w zasądzonej części. Kierując się tym samym kryterium wskazać należy, że ubezpieczyciel stał się stroną pozwaną dopiero w toku postępowania, bowiem pierwotnie występował jedynie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Zarzut ten mógł zatem odnieść względem niego jedynie częściowo skutek, tym bardziej w sytuacji, gdy inna jest podstawa jego odpowiedzialności, a co za tym idzie i termin wymagalności. Termin ten należy liczyć mając na uwadze regulacje ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w tym art. 14. Zgodnie z art. 481 k.c., odsetki w skali ustawowej są należne, za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, bez względu na to, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Mając na uwadze gwarancyjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń zostały uregulowane ustawowo w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel nie wskazał w toku postępowania żadnych okoliczności uzasadniających przyjęcie dłuższego terminu wskazanego w art. 14 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, co biorąc pod uwagę datę kiedy stanowisko powódki względem niego jako strony pozwanej zostało skonkretyzowane, przy uwzględnieniu ustawowego terminu realizacji świadczenia pozwalało na zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 1 listopada 2014r.

Konsekwencją zmiany orzeczenia w zakresie merytorycznym jest również modyfikacja wyrzeczenia w przedmiocie kosztów, które przy aktualnej proporcji w jakich strony utrzymały się ze swoimi stanowiskami uzasadnia wzajemne ich zniesienie między stronami, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Ponadto Sąd Apelacyjny mając na uwadze ostateczny wynik procesu zmienił rozstrzygnięcie w zakresie poniesionych przez Skarb Państwa opłat, którymi obciążył pozwanych stosownie do tego wyniku.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle zasad słuszności w zakresie kosztów zasądzonych od niej na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego zastosowanie winien znaleźć przepis art. 102 k.p.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powódka jako poszkodowana przedmiotowym zdarzeniem prawidłowo, co do zasady zidentyfikowała podmioty odpowiedzialne za szkodę, poszukując kompensaty swojej krzywdy. Jedynie z uwagi na sposób sformułowania żądania postępowanie w zakresie żądania skierowanego przeciwko trzeciemu podmiotowi zostało umorzona. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym było, by nie obciążać jej kosztami postępowania w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w oparciu o przepis art. 386 §1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację opierając się na przepisie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego zniósł wzajemnie koszty tego postępowania między stronami, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Miał przy tym na uwadze to, że powódka ostatecznie wygrała proces, co do zasady oraz w zakresie około 50 % (biorąc pod uwagę rozbieżne stanowiska w zakresie odsetek), utrzymała się z korzystnym dla niej orzeczeniem w postępowaniu apelacyjnym. Wszystkie strony były w toku postępowania apelacyjnego reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Ponadto Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanych kwotę 1500 zł tytułem opłaty od apelacji, a zatem w zakresie jaki odpowiada żądaniu powódki, które w tym postępowaniu zostało uwzględnione. Powódka w toku postępowania była zwolniona od kosztów sądowych oraz nie obciążać powódki dalszymi kosztami na rzecz Skarbu Państwa.